

Strona znajduje się w archiwum.

## Łapówki, oszustwa i kłamstwa

---

Wygląda na to, że w Nigerii korzenie korupcji są zapuszczone bardzo wcześnie. Na jednym z nigeryjskich blogów, Najablog, można przeczytać o dziewczynie, która została zaproszona do pełnienia funkcji arbitra na zawodach sportowych odbywających się pod patronatem szkoły.

Będąc tam odkryła, że niektórzy z rodziców, chcący, by ich dziecko wygrało, płacili łapówki nauczycielom. Szydło wyszło z worka, kiedy ich dzieci nie wygrały, o oni sami zaczęli się awanturować, że zwycięstwa były przecież zagwarantowane.

Nigeria od dawna ma problem z rodzicami, którzy przyprowadzając dziecko pierwszego dnia do szkoły, ofiarowują nauczycielom kwoty pieniężne, by przychylnym okiem patrzyli na ucznia.

Onyeka, na tym samym blogu twierdzi, że w Nigerii oszukiwanie na egzaminach to narodowy fenomen - jest obecny wszędzie. Żaden z ministrów edukacji nie powstrzyma studenta przed wyciągnięciem szyi. Ale problem Nigerii naprawdę leży w przekupności wykładowców. Niedozwolone praktyki są tak zintegrowane w niektórych szkołach, że nie wiadomo nawet, jak zacząć z nimi walczyć. Anonimowy internauta napisał, że w jednej z czołowych szkół, nauczyciele wybierają sobie uczniów, których chcą uczyć w przyszłym roku szkolnym. Miejsca, które są wypełniane przez dzieci obrzydliwie bogatych rodziców. Zgodnie z tradycją, żona nauczyciela podejmuje wtedy decyzję, opierając się na tym od kogo nauczyciel otrzymał lepszy prezent.

Z kolei, jeden z nauczycieli, komentujący sytuację na blogu, chcący zachować anonimowość, twierdzi i trudno się z nim nie zgodzić, że to co dzieje się w edukacji ma odzwierciedlenie w życiu publicznym. Nauczyciele, uczniowie, wykładowcy, studenci mają skrzywione wyobrażenie, co znaczy profesjonalizm, etyka, wartości. Dodatkowo rodzice, którzy wyrosli w takim systemie, uczą potem

swoje pociechy w jedyny znany im sposób - jak dać sobie radę wykorzystując oszustwa, przekupstwo i brak respektu dla reguł. A potem patrzą na uczciwych, jakby tamci byli głupszymi.

Taka sytuacja jest kontynuowana w klasach wyższych i na uniwersytetach, nie tylko w Nigerii, czy w Polsce.

We wrześniu ubiegłego roku opublikowano raport, w którym wykazano, jak przedstawia się sytuacja ze ściąganiem i plagiatami na czołowych uniwersytetach w Wielkiej Brytanii.

Na Metropolitan University, według raportu, na ściąganiu podczas egzaminu złapano 65 studentów (dane za rok 2006-07) i wykryto 801 plagiatorów w porównaniu z 39 studentami oszukującymi na egzaminach na Westminster University, 35 na South Bank University i 7 na Oxfordzie. Za oszustwa uznaje się również rozmowy w obcych językach prowadzone przed końcem egzaminu. W sumie na objętych badaniem uniwersytetach, złapano 614 oszukujących studentów.

Władze Londyńskiego Metropolitan University wyznały, że liczba studentów złapanych na oszukiwaniu podczas egzaminów drastycznie wzrosła. Podczas badań porównywano 73 uczelnie wyższe, a ich wyniki przedstawiono opierając się o zapisy Ustawy o Dostępie do Informacji (Freedom of Information Act).

*Źródła: [thaindian.com](http://thaindian.com); [naijablog.blogspot.com](http://naijablog.blogspot.com)*